

rozmowa
an interview
entrevista

**Kino między humorem i horrorem,
czyli Interesuje mnie tylko śmierć**

Rozmowa z Piotrem Dumąłą

**The cinema between humor and horror,
or: I'm only interested in death**

An interview with Piotr Dumąła

Entre humor y horror.

Solo me interesa la muerte

Entrevista con Piotr Dumąła

W jaki sposób animowane, filmowe albo komiksowe fascynacje z okresu dzieciństwa wpłynęły na pana dojrzałą twórczość?

Jestem człowiekiem, który przepuszcza przez siebie różne inspiracje i przetwarza je na swój sposób. Moje fascynacje różnymi zjawiskami dojrzewają w coś, co można nazywać twórczością. Myślę, że głównie dlatego robiłem adaptacje Dostojewskiego czy Kafki. Widziałem w ich książkach ogromny potencjał, który można zamienić w film animowany. Z drugiej strony pisałem też własne scenariusze, które brały się ze snów, wspomnień, obserwacji, historii zasłyszanych lub czegoś w rodzaju ośnień. Ale popularność zdobyłem dzięki adaptacjom. Nawet *Czarny Kapturek* był trawestacją znanej bajki. Z pewnością oglądając filmy jako dziecko i zakochując się w tym świecie po drugiej stronie ekranu, zobaczyłem w nim – niczym w czarodziejskiej kuli – swoją przyszłość.

Pana pierwsze wspomnienia z kina?

To były tak zwane poranki dla dzieci. Składanki kilkunastu krótkich filmów. Pamiętam, jak pewnego razu poszliśmy z rodzicami w niedzielę do kina i potem żywo komentowaliśmy pewien film. Opowiadał on o kurach, które szły na przyjęcie i przymierzały w lustrach kapelusze i paradne stroje. Wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem. Jakbyśmy zobaczyli krzywe zwierciadło świata. Pamiętam moją mamę, która była niesamowicie tym przejęta. W domu odbyła się rozmowa, przyszła sąsiadka, której opowiadaliśmy o tych kurach. Być może to, że ro-

How did your childhood interest in animation, in films, and in comics influence your later creative work?

I'm someone who lets various sources of inspiration work through me, and I rework them in my own way. I'm fascinated by a variety of things and they ripen into something that you can call creative work. I think that's the main reason I did adaptations of Dostoyevsky and Kafka. I saw a tremendous potential in their books, something I could turn into an animated film. On the other hand, though, I've written my own screenplays that came from dreams, memories, observation, stories I'd heard, or something like revelations. Yet, I gained popularity through adaptations. Even *Czarny Kapturek* (Little Black Riding Hood) was a parody of a well-known folk-tale. For certain, when I watched films as a child and fell in love with that world on the other side of the screen, I saw my future there – like in a magic ball.

What are your first memories of the cinema?

It was what they called morning shows for children. They showed several short films together. I remember, one time we went with our parents on Sunday to the cinema, and afterwards a lively discussion of the movie took place. It was a story about some chickens who were going to a party and were trying on hats and fancy clothes in front of some mirrors. We were all very impressed. It was like we'd seen the world in a crooked mirror. I remember my mother was really very taken by the movie. Back

¿Sus fascinaciones juveniles, sea cinematográficas, animadas o de comic han marcado de alguna forma su trayectoria profesional?

Soy una persona que se deja inspirar. Absorbo todo lo que me pueda enriquecer. Posteriormente, mis fascinaciones maduran convirtiéndose en actos creativos. Creo que básicamente por eso hice adaptaciones de Dostoyevski o Kafka. Consciente de su potencial decidí convertir algunas de sus historias en películas de animación. Por otra parte escribía guiones basados en mis sueños, memorias, observaciones, historias contadas. Algunos surgieron como fruto de unos repentinos momentos de iluminación. Pero lo cierto es que gané popularidad con las adaptaciones de obras clásicas. Incluso mi *Czarny Kapturek* (La caperucita negra) fue una versión propia de un famoso cuento. Seguramente viendo de niño películas y enamorándome por completo de este mundo "al otro lado de la pantalla" vi reflejado en ella, como en una bola de cristal, mi futuro.

¿Cuáles fueron sus primeros encuentros con el cine?

Las sesiones matutinas para niños, en las que se proyectaban varias películas cortas. Recuerdo que un domingo fui a verlas con mis padres y al salir del cine se desató la discusión acerca de una de las películas. Era la historia de unas gallinas que se iban de fiesta y estaban preparándose. Se miraban en el espejo probándose varios sombreros y distintos modelos de vestidos elegantes. Estábamos todos impresionados, especialmente mi madre. Como si de pronto hubiésemos visto una imagen distorsionada del mundo. Una vez en casa seguimos discutiendo y hasta le contamos la historia a una vecina. Quizás el impacto que la película había causado en mis padres también ha tenido algo que ver con mi futuro camino profesional. El interés por la animación apareció muy pronto y junto con él la idea de hacer películas.

¿Recuerda otras fascinaciones juveniles?

Recuerdo un programa de televisión titulado *Las estrellas del cine mudo*, con episodios de varias películas. Me enamoré de inmediato y hasta hoy sigo adorando el cine mudo. Fue fascinación y miedo, porque entendía que la mayoría de aquellos actores ya habían muerto. Este convencimiento me impactó, de la misma manera que las películas polacas de los años treinta protago-



Rysunek, ok. 1959. Mąż przyprowadził swoją żonę na pożarcie smokowi w czasie ulewy // Drawing, circa 1959. During a rainstorm a man brought his wife to be eaten by a dragon // Dibujo, ca. 1959. Durante el agnacero un hombre llevó a su mujer a un dragón, para que éste la devorara



home there was more talk, and a neighbor came over and we told her about these chickens. Maybe the fact that my parents got so worked up about the film also influenced my decisions in the future. I started to dream of making animated films very early in my life.

Do you remember what other things fascinated you?

There was a TV program – *Stars of the Silent Cinema*. They showed clips of silent films and I fell in love with them at once. And that love-affair has lasted till today. Then, at the same time, I was afraid of those movies. I think I was aware that most of the actors in them were dead. That affected my



nizadas por Bodo o Znicz, actores polacos asesinados durante la II guerra mundial. Por otra parte me encantaban también las películas cómicas protagonizadas por el Gordo y el Flaco, Ridolini, Chaplin, Buster Keaton o Harold Lloyd. Recuerdo que en los cines ponían entonces ciclos de películas mudas. Recuerdo especialmente uno, titulado: *Días de terror y risa*, protagonizado por Harold Lloyd, que aparecía rodeado por un grupo de vampiros.

¿Y después cogía Usted el lápiz para volcar toda esta inspiración en papel?

Sí, puede que lo hiciera inconscientemente. En aquel entonces dibujaba historietas y escribía cuentos policíacos que con el paso del tiempo se hacían cada vez más macabros. En aquellos relatos todos mataban a todos con extrema crueldad y sin piedad. Los villanos mataban a niños y los vampiros cazaban ancianas. Sin embargo, en todas estas historias no faltaban elementos humorísticos. Me burlaba de maniacos y de curas, de personajes reales y ficticios. Hojeaba periódicos en busca de esquelas y tras un repaso de apellidos de los difuntos elegía los apellidos que me parecían graciosos. Así bautizaba a algunos de mis personajes. En aquella época apareció el abuelito, mi personaje preferido, el vivo retrato de mi propio abuelo. Este personaje tenía dotes extraordinarios. Sabía karate, era valiente, astuto y tremendamente listo. Su aspecto inocente, no obstante, engañaba. Le faltaban dientes, parecía frágil, comía pan desecho en leche y su voccecita a penas se oía. A primera vista parecía pues debilucho, pero en realidad poseía una fuerza física atroz. Me gustaría rescatar a aquel personaje y dedicarle una película.

¿Una película de animación?

No, una de reparto, con actores de piel y hueso. Me encantaría hacer un largometraje cómico.

Muy pronto empezó usted a escribir sus propias historias. ¿Cuáles fueron sus inspiraciones literarias?

Es curioso, porque de pequeño no había leído todos aquellos libros que en los tiempos de mi infancia tuvieron tanto éxito en Polonia. No conocía ni la serie sobre *los Mumin* ni a *Winnie the Pooh*. Sabía sin embargo quien era *Koziółek Matolek* y el dragón de *Porwanie Baltazara Gąbki* (El secuestro de Baltazar Gąbka). Después llegaron los libros de aventuras de *Tomek Wilmowski*, ilustrados por *Józef Marek*. Me encantaban

Ja, ok. 1960; Rysunek, ok. 1960; Samochód strażacki, ok. 1960 //
Me, circa 1960; Drawing, circa 1960; Fire truck, circa 1960 //
Yo, ca. 1960; Dibujo, ca. 1960; Coche de bomberos, ca. 1960

dzicie się czymś takim emocjonowali, miało również wpływ na moje decyzje w przyszłości. Bardzo wcześnie zacząłem marzyć o robieniu filmów animowanych.

Jakie inne fascynacje pan pamięta?

Był taki program w telewizji – *Gwiazdy kina niemego*. Pokazywano w nim fragmenty filmów niemych, w których się natychmiast zakochałem. Ta miłość trwa zresztą do dziś. Wtedy odczuwałem jednocześnie lęk przed nimi. Miałem chyba świadomość, że większość aktorów występujących w nich już nie żyje. Działo to na moją wyobraźnię, tak samo jak polskie filmy przedwojenne z udziałem zamordowanych w czasie wojny aktorów – Bodo czy Znicza. Poza tym kochałem kino slapstickowe. Moimi ulubieńcami byli Flip i Flap, Ridolini, Chaplin, Buster Keaton, Harold Lloyd. W kinach wyświetlano wtedy pełnometrażowe składanki różnych sławnych filmów niemych. Pamiętam tytuł: *Dni grozy i śmiechu*, składankę horrorów i burleski, gdzie Harold Lloyd sąsiadował z wampirami.

Czy próbował pan odreagowywać obejrzone filmy na papierze?

Może nieświadomie... Rysowałem prymitywne komiksy i pisałem – najpierw przygodowo-gangsterskie, a potem już zdecydowanie makabryczne opowieści. W tych młodzieżowych utworach wszyscy się mordowali – potwornie i bezlitośnie. Gangsterzy rozwalali na ulicach dzieci, a jak rzeźżyli – to je dobijali. Wampir zagryzał staruszki. Miało to równoległe wymiar humorystyczny. Wykpiwałem wariatów i księży, postaci prawdziwe i zmyślone. Czasami brałem dla nich śmieszne na-

imagination, just like Polish pre-war movies that have actors murdered during the War – Bodo or Znicz. Apart from that I loved slapstick movies. The ones I loved most were Laurel and Hardy, Ridolini, Chaplin, Buster Keaton, and Harold Lloyd. At that time they showed feature films in the cinema made up of famous silent films. I remember one title, *Days of Fear and Laughter*, that was a composite of horror movies and burlesque pieces, with Harold Lloyd next to vampires.

Did you try to get your feelings about films you'd seen down on paper?

Maybe unconsciously... I drew primitive comics and I wrote – first of all, gangster adventure stories, and then stories that were decidedly macabre. In those juvenile pieces of work, everyone killed everyone else – horribly and without pity. Gangsters slayed children in the streets, and if they twitched they finished them off. A vampire bit old ladies to death. This had a parallel humorous dimension. I made fun of madmen and priests, figures who were real and invented. Sometimes I got funny names for them from obituaries. It was at that time I made up a grandfather figure who became my ideal. He was modeled on my grandfather. I gave him the qualities of a superman – he knew karate really well, he was bold, clever, intelligent. At the same time, he looked like an innocent old man with no teeth, someone who barely moved at all, lived off buns soaked in milk, and spoke in a tiny high voice. Everybody thought he was some kind of feeble nobody, and then they ran into his monstrous power. He's a character

también las viñetas dibujadas por Bohdan Butenko y seguramente influyeron en mis posteriores decisiones profesionales. Las ilustraciones de Butenko son muy sugerentes. Parecen sacados de una película, que transcurre en paralelo. Recuerdo especialmente sus ilustraciones de *Cyryl, gdzie jesteś* (¿Dónde estás Cirilo?) de Woroszyński, *Pięć przygód detektywa Konopki* (Cinco aventuras del detective Konopka) de Domagalik y la narrativa gráfica *Pan Motorek i Panna Kreszczka* (Señor Motorcito y Señorita Rayita) publicada en la revista infantil *Plomyczek* (Llamita) a finales de los años cincuenta.

¿Cuándo surgió la inspiración con Dostoyevski y Kafka?

Mucho más tarde, en el instituto. Primero leí *Crimen y castigo*, luego *El idiota* y después todas las demás novelas de Dostoyevski. Pero antes ya había leído todas las obras de Tomas Mann. Fue mi primera gran fascinación literaria. El segundo Dostoyevski y el tercero Kafka. Ningún otro escritor me había marcado tanto, aunque admiro también a Chéjov, Gide, Hamsun, Camus o Hašek. Pero con el tiempo las inspiraciones literarias dejaron de ser para mí tan cruciales como cuando tomé las primeras decisiones acerca de mi futuro profesional.

Tiene fama de ser experto en cine psicológico y poético. Sin embargo sus películas de los años ochenta, especialmente *Lykantropia* (Lycantropía), *Czarny Kapturek* y *Nerwowe życie kosmosu* (La nerviosa vida del cosmos), parecen demostrar justo lo contrario. Es usted humorista, pero su humor puede a veces ser violento.



Mr. Hyde, Frankenstein, Upiór z Opery – rysunki tuszem według fotosów z filmów, ok. 1973 // Mr. Hyde, Frankenstein, the Phantom of the Opera – ink drawings based on stills from movies, circa 1973 // Mr. Hyde, Frankenstein, Fantasma de la ópera, dibujos en tinta china según imágenes de las películas, ca. 1973



zwiska z nekrologów. Stworzyłem wówczas postać dziadusia, który stał się mym ideałem. Był wzorowany na moim dziadku. Wyposażyłem go w cechy supermana – znał świetnie karate, był śmiały, sprytny, inteligentny. Jednocześnie wyglądał jak niewinny starszek bez zębów, który ledwo się rusza, żywi się bułeczką rozmoczoną w mleku i mówi cieniutkim, cichutkim głosikiem. Każdy myśli, że to jakiś chuchrak, i wtedy zderza się z jego potworną siłą. To bohater, do którego nadal chciałbym wrócić i zrobić o nim film.

I'd like to go back to and make a film about.

An animated movie?

No, a movie with actors. My dream is to make a feature-length burlesque film.

You started to write your own stories very early on. What were your literary inspirations?

That was a strange business, because I didn't read a lot of books that were hits then. When I was a child, I'd never heard of the Moomins or Winnie-the-Pooh. Out of the heroes of children's literature, I knew Koziołek

Tampoco niega su fascinación por el cine cómico y por la narrativa gráfica. Entonces ¿A qué se debe esta valoración de la dimensión psicológica y poética de su obra?

Juro que voy a hacer todo lo posible para resaltar mi faceta cómica. Es divertido hacer películas de humor pero sobre todo ver los efectos, cuando el público ríe a carcajadas. Dicen que mi película *Latające włosy* (Los cabellos voladores) fue recibida como cine poético y que el público estaba asom-

Komiks o Templarze, ok. 1967 // Comic about Templar, circa 1967 // Cómico sobre Templar, ca. 1976